

## Śniegowy wiersz

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Robert Wiórkiewicz**

Popatrz, znów za oknem prószy śnieg  
Zawieje drogi, wstrzyma czasu bieg  
Miło przy piecu sięść, opowieści zimowe snuć  
Niech napada bajek nam po dach, po czubek snu  
Zima strojna pani w dzwonekch sań  
Na soplach lodu cichuteńko gra  
Mróz siwy malarz zły przy szybie pracowicie tkwi  
Fantastycznych roślin las wyczarował nam

Śnieg, pada śnieg białym wierszem  
Słów, białych słów sto tysięcy  
Taki zimowy wiersz to jest chwil ulotnych ślad  
Co trwa w świąteczny czas

Zamieć rozsypała strofek czar  
Słowa porozrzucał wściekły wiatr  
Na białej kartce sens trudno złożyć w taki czas  
Kiedy wszystko tak wiruje, wpada w zwariowany tan  
Zima strojna pani puka w drzwi  
Możesz zatańczyć, jeśli zechcesz wyjść  
Taki srebrzysty walc dziwną jakąś siłę ma  
Że się tańczyć chce, zimna nie czuje się

Śnieg, pada śnieg, taniec – biały wiersz  
Butów ślad, z wiatrem tańczy śnieg  
Na drodze piszesz wiersz, wirujący śnieg  
Padający śnieg, śnieg, śnieg, śnieg, śnieg

Zimą gdy tańczysz piszesz wiersze  
Bo zimą słowa są najszczęśliwsze  
Zatańczysz jeden takt, już strofę piękną masz  
Złożoną ze śniegowych gwiazd